

Mariola Tymochowicz

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Stroje z Południowego Podlasia jako element dziedzictwa lokalnego

Streszczenie

Stroje ludowe w przeszłości, ale i obecnie stanowią o przynależności do grupy, świadczyły też o jej warunkach życia, kulturze, potrzebach estetycznych czy gustach. Od połowy XX wieku zmieniło się ich znaczenie, pełnią rolę kostiumu, jednak nadal dla wielu mieszkańców wsi są ważnym elementem ich kultury. W rozdziale opisane zostały stroje z Południowego Podlasia – nadbużański i włodawski oraz wyróżniający je element zdobniczy, czyli ornament tkacki nazywany pereborem.

Słowa kluczowe: stroje ludowe, strój nadbużański, strój włodawski, perebory, dziedzictwo

Summary

Folk costume in the past, but also nowadays, represents membership of a group, testifies to its living conditions, culture, aesthetic needs or tastes. Since the middle of the twentieth century its meaning has changed, it plays mainly the role of a costume, but it is still an important element of their culture for many villagers. The article outlines the individual features of costumes from southern Podlasie – nadbużański and włodawski – and the distinctive decorative element, i.e. the weaving ornament called *perebory*. It also emphasised that the skill of weaving and sewing costumes has survived and for the region's inhabitants constitutes an important element of their identity and heritage, which is being preserved.

Key words: folk costumes, nadbużański costume, włodawski costume, perebory, heritage

Tradycyjna odzież mieszkańców wsi, szczególnie świąteczna, miała nie tylko dużą wartość estetyczną czy ekonomiczną, ale kulturową i społeczną. Była wykorzystywana tylko podczas ważnych świąt i wydarzeń, aby dodatkowo podkreślić ich wyjątkowość. Stanowiła swoisty kod społeczny, za pośrednictwem którego przekazywano istotne informacje o jej właścicielu. Oznajmiała o przynależności lokalnej, klasowej, określała wiek, stan cywilny czy zamożność właściciela. Dotyczyły jej także inne, jakże ważne, kwestie związane z zachowaniem ustalonych społecznie zasad odnoszących się nie tylko do wyglądu, ale także reguł jej noszenia przez poszczególne osoby. Na podstawie stroju można było rozpoznać z jakiego regionu, a czasami nawet dokładniej, z jakiej wsi pochodził jego użytkownik. Pozwalał ustalić kto do jakiej grupy wiekowej przynależy, czy jest to, np. osoba młoda bądź panienka, która mogła nosić gorset i rozpuszczone, niczym nieprzyśłonięte włosy. Z kolei starsze osoby zobowiązane były do noszenia ubiorów o bardziej stonowanych, ciemnych kolorach. Strój informował także o stanie cywilnym – męzatka nie mogła wychodzić z domu z gołą głową, a gospodarzowi nie wypadało na ważne uroczystości nie założyć sukmany. Ludzie zamożni z jego pomocą podkreślali swoją pozycję w środowisku lokalnym, dlatego lokowano w niego nierzadko sporo pieniędzy. Z tego powodu strój świąteczny zakładano tylko na szczególne okazje, przechowywano go w skrzyni, aby się nie kurzył i nie wchłaniał zapachów. Dawał on także możliwość wyrażenia indywidualnych zdolności tkackich, krawieckich czy hafciarskich, był odbiciem estetycznych potrzeb, gustów, norm społecznych, a nawet wierzeń. W niniejszym tekście będę chciała wykazać, że dwa stroje nadbużański i włodawski są właśnie takim nośnikiem treści związanych z dziedzictwem kulturowym, który należy zachować dla kolejnych pokoleń, mimo że nieuniknionej zmianie uległy jego pierwotne funkcje. Podstawę materiałową stanowiły źródła zastane oraz ekspozyty z Muzeum Narodowego w Lublinie.

Na terenie naszego kraju możemy wyróżnić ponad sto typów strojów ludowych, w województwie lubelskim posiadamy wiedzę na temat 17, a zapewne było ich więcej, jednak do naszych czasów

nie zachowały się ani eksponaty, ani wystarczająco dużo informacji o nich, żeby można było je wszystkie odtworzyć. Aby wyznaczyć dany typ stroju bierze się pod uwagę jego odmienną formę, krój poszczególnych elementów, tkaniny jakie zastosowano do jego wykonania, przyjętą kolorystkę, stosowane typy haftu i motywy. Równie ważne są uwarunkowania geograficzne i klimatyczne panujące na danym terenie, a także kwestie ekonomiczne, czym zajmowała się dana społeczność, umiejętności, jakie posiadała i przenikanie wpływów z sąsiednich regionów czy krajów w przypadku obszarów pogranicza. Nierzadko wpływ miały także różne inne okoliczności, takie jak np., wojny, epidemie, klęski żywiołowe, izolacja grupy czy system feudalno-pańszczyźniany, które spowalniały rozwój świątecznej odzieży. Te wszystkie elementy sprawiają, że dany strój staje się niepowtarzalny i świadczy bardzo często o odrębności kulturowej noszących go ludzi.

Dawna odzież świąteczna mieszkańców wsi rozwijała się odmiennie niż ta noszona przez pozostałe warstwy społeczne, co wynikało z zupełnie innych warunków życia i tym samym możliwości. Nie podlegała ona modom, a za najlepszy okres prosperity przyjmuje się 2 połowę XIX wieku. Wówczas, w niektórych częściach naszego kraju, przeobrażeniu uległy określone typy strojów, np. łowicki, podhalański, a np. w parafii Krzczonów zaistniała zupełnie nowa odmiana danego stroju. Zarówno w przeszłości, jak i obecnie stanowił ważny element życia, o czym może świadczyć fakt, że jest nadal użytkowany, nawet jeśli wyłącznie jako kostium sceniczny, czy ubiór stosowany przez twórców ludowych niekiedy też członków kół gospodyń wiejskich. Jest tym samym ważnym wyróżnikiem tożsamości dla lokalnej społeczności.

Stroje nadbużański i włodawski zaliczane są do grupy podlaskich. Noszone były w południowo-wschodnim krańcu województwa lubelskiego. Między Wieprzem a Bugiem, głównie na obszarze dzisiejszego powiatu włodawskiego i częściowo bialskiego, od źródła rzeki Zielawy po Sowin na południu, na styku z powiatem chełmskim. Był to region typowo rolniczy o słabych glebach, stosunkowo zacofany. Zamieszkały nie tylko przez ludność polską, ale także ruską, żydowską,

a w części południowej powiatu włodawskiego także przez osadników niemieckich, w północno-wschodniej natomiast przez holenderskich, a w okolicy Białej Podlaskiej przez tatarskich. Z tych grup największy wpływ na wstępujący tam strój miała ludność ruska. Był to od zawsze obszar typowego pogranicza, powstały nie tylko w wyniku rozgraniczenia geograficznego czy polityczno-administracyjnego, ale jako efekt wielowiekowych wzajemnych i wielokierunkowych wpływów, co prowadziło do trwałych i naturalnych przekształceń, a ostatecznie także i zmian (Adamowski, 2006, s. 76). Przejmowanie i przekazywanie różnych zjawisk kulturowych, w tym także w strojach ludowych na takim obszarze zachodziło na wielu poziomach i był to często proces samoistny. W tym przypadku mamy do czynienia z przenikaniem wpływów kulturowych, ze wschodu od ludności ruskiej, od północy z regionu mazowieckiego, a od południa z małopolskiego. Połączenie tak niekiedy różnych zjawisk dało ciekawe i niepowtarzalne efekty, co można zaobserwować chociażby w strojach świątecznych noszonych dawniej przez ludność z tego terenu. Przejmowanie pewnych elementów strojów czy form ozdób to proces długotrwały i wymagający społecznej akceptacji.



Zdjęcie 1. Strój świąteczny kobiecy włodawski
Źródło: P. Maciuk, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Lublinie.

Kobiecy strój włodawski, uważany za jeden z bardziej archaicznych w kraju, składał się z koszuli płóciennej o kroju przyramkowym zdobionej na kołnierzu, mankietach i na przyramkach ornamentem tkackim zwanym *pereborem*, a od końca XIX wieku także haftem krzyżykowym. Na koszulę zakładany był kaftan – kabat z brązowego sukna samodziałowego z tackami u dołu, zapinany asymetrycznie w kształcie trapezu zwanego *sercem*. Brzeg i stójka kabatu zdobione był sznurkiem czerwonym i niebieskim. Kolejny element to Iniana spódnica zdobiona w dolnej części *pereborem* noszona w okresie letnim, a w zimie wełniana zw. *burką*. W ostatnim okresie funkcjonowania stroju noszone były spódnice z materiału w kratkę zw. *kratówkami*, to zapaska z płótna Inianego także zdobiona szerokim pasem *perebora* u dołu. Był on jednak inaczej skomponowany niż ten na spódnicy.

Na głowę kobiety zakładały *zawijkę* zw. także *rucznikiem*. Składała się ona z *kimbałki* zamocowanej we włosach, na którą nakładano siatkowy czepek i na to złożone na trzy płótno prostokątne nazywane *zawijką*. Umieszczano ją na środku nad czołem i związywano w węzeł na karku. Na plecy opadały jej końce ozdobione także *pereborem*. Jej górny brzeg w części nad twarzą tworzyły dwa stojące różki. Niekiedy dodawana była druga zawiązka, którą otaczano policzki. Jej środkowa część znajdowała się pod brodą, a końce związywano na czubku głowy (Piskorz-Branekova, 2009, s. 140). *Zawijki* o różnych formach, mniej lub bardziej skomplikowanych wiązaniach i układach spotykane były dawniej w Europie Środkowej. Dłużej zachowały się w strojach kobiecych na Ukrainie, Polesiu, Białorusi, zachodniej Łotwie i Litwie oraz w niektórych typach strojów w Bułgarii i Serbii (Moszyński, 1967, s. 420). W okresie międzywojennym kobiety chętnie nosiły na głowie chustę zw. *szalinówką*. Jako wierzchnie nakrycie stosowano sukmanę, a w zimie kożuch.



Zdjęcie 2. Strój świąteczny kobiety nadbużański

Źródło: P. Maciuk, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Lublinie.

Nadbużański strój kobiety zawierał koszulę również zdobioną *pereborami*, na którą zakładano gorset szyty z czarnej satyny o nieco odmiennym kroju. Na uwagę zasługuje tzw. sercowaty przód zapinany asymetrycznie z boku. Ta część gorsetu była stebnowana żółtą nitką i przyozdobiona kolorowymi guzikami. Brzegi całego gorsetu, serce oraz kaletki były obszywane taśmą w jednym kolorze (Piskorz-Branekova, 2008, s. 94-95). Bywały one także wzbogacane cekinami, srebrnym szyciem i perełkami. Noszono też gorsety sznurowane z czarnego aksamitu, zdobione haftem łańcuszkowym w zielone, żółte i różowe kolory. Brzegi mogły mieć obszyte czarną tasiemką, stebnowane złotą nitką. Przód i plecy mogły być zdobione cekinami, perełkami, wyszywane srebrnym szyciem w proste motywy roślinne

(Świeży, 1958, s. 25-26). Kolejnym wyróżnikiem stroju kobiecego była spódnica wykonana z tkaniny wełnianej w pionowe pasy rytmicznie powtarzające się w różnych odstępach. Miała ona dolny brzeg obszyty ciemno granatową lub czerwona szczoteczką, aby zapobiec strzępieniu się materiału. Dodatkowo tuż u brzegu spódnicy naszywano żółtą krepinę, wyżej wszywano zielony materiał z chustki drukowanej w kwiaty, a nad tym kolorowe wstążeczki (Świeży, 1958, s. 22). Na spódnice zakładano zapaski w wąskie pionowe albo też w, kontrastujące z pionowymi pasami na spódnicy, poziome paski. Brzegi mogły być obszyte koronką, czerwoną i żółtą krepiną. Wierzchnie nakrycie stanowiła sukmana, a na głowę kobiety zamężne zakładały czepek zwany *kaptur*, który szyty był z jedwabiu lub perkalu w kolorze pąsowym, zdobiony złotym i srebrnym szychem (Świeży, 1958, s. 30).

Wspólnym elementem stroju kobiecego były oprócz koszuli buty, czarne skórzane trzewiki oraz korale. Stanowiły one po kilka sznurków szklanych paciorków, które panienki dodatkowo ozdabiały przywiązując od strony pleców do sznurków różnobarwne wstążki opadające na plecy. W czasie żałoby umieszczaly wstążki zielone i niebieskie (Świeży, 1958, s. 33).

Stroje noszone przez mężczyzn były bardzo podobne na całym omawianym terenie. Nosili oni długie koszule o kroju przyramkowym, wykładane na spodnie, a w pasie przewiązywane krajką zwaną *pojasem*. Pod szyją wiązane niebieską lub czerwoną tasiemką. Na mankietach i przy rozcięciu z przodu zdobione były haftem krzyżykowym, wybieranym lub splotem tkackim zw. *perebory*. W lecie mężczyźni nosili lniane jasne spodnie o prostym kroju, w zimie zaś z materiału samodziałowego w ciemnych barwach. Kamizelki w kolorach brązowym, szarym lub czarnym pojawiły się w tym regionie w ostatnim okresie istnienia tego stroju, po 1914 roku. Zapinane były na jeden rząd guzików, miały dwie kieszenie i pasek z tyłu (Świeży, 1958, s. 13). W lecie na głowę mężczyźni zakładali kapelusze słomiane, które ozdabiano pasem utkany z włosia końskiego lub białych nici (Świeży, 1958, s. 15). W zimie noszono futrzane czapy, rogatywki z baranym otokiem oraz maciejówki. Do stroju świątecznego na tym obszarze mężczyźni

zakładali łapcie darte z łyka, a później już powszechnie buty z cholewami (Świeży, 1958, s. 11-16).



Zdjęcie 3. Strój świąteczny męski i kobiecy włodawski
Źródło: P. Maciuk, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Lublinie.

Istotnym wyróżnikiem męskiego stroju z obszaru Południowego Podlasia była sukmana. Występowały tu sukmany brązowe, fałdowane z tyłu od pasa z wąskim kołnierzykiem. Były zdobione niebieskim i czerwonym sznurkiem na brzegach, mankietach oraz z przodu przy rozcięciu i na kołnierzu. Sukmana w tym kolorze występowała także we wschodniej i południowej Małopolsce oraz zachodniej Ukrainie (Moszyński, 1967, s. 446).

W obu typach stroju jako ważny element zdobniczy, stanowiący ich wyróżnik występowały *perebory*, zwany także *pribory*, *zabor*, *wyborami*, *pasamonami* (Karwicka, 1967, s. 7). Ornament ten znany był w Polsce tylko na terenach północno-wschodniej Lubelszczyzny i wschodniej części województwa podlaskiego (w okolicach Białego-stoku), a także w innych częściach Europy wschodniej: na Łotwie, Litwie, Białorusi, Ukrainie, w północnej: w Szwecji i u Finów nadwożańskich oraz środkowej, częściowo: na Słowacji, Węgrzech, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Albanii. Znano tę technikę także dalej w Euroazji (Tatarów Kazanieckich, Udmurtów-Wiotiaków, Wielkorusinów) (Karwicka, 1967, s. 7). Pochodzenie tej techniki wiązać należy ze sztuką Bizancjum, gdzie podobne ornamenty występowały na kobiercach azjatyckich. Ten sposób tkania na Południowym Podlasiu zapożyczony został od ludności ukraińskiej (o czym świadczy chociażby nazwa tej techniki), od Poleszuków zamieszkujących Polesie.

Perebory tkane były techniką wybierania na warsztacie czterosnowowym często z krótszą płochą, ze względu na mniejszą szerokość płótna. Osnowa była lniana lub bawełniano-lniana. Do wykonania ornamentu używano nici w dwóch kolorach z niewielkim dodatkiem trzeciego. Były to najczęściej kolory: czerwony, ciemno granatowy lub czarny, a tło było wykonane nićmi białymi najczęściej lnianymi. Zgaszona czerwień i karmin częściej stosowany był w powiecie parczewskim i zachodniej części powiatu włodawskiego. Na terenach nadbużańskich dominowała żywa czerwień (Karwicka, 1967, s. 15). Drobne motywy, stanowiące tylko delikatny akcent w ornamencie, wykonywano od końca XIX wieku, nićmi w kolorze żółtym, pomarańczowym lub brązowym. W dwubarwnych *pereborach* szlak utrzymany był początkowo w jednym kolorze, a jedynie przez środek przeplatana była nitka innego koloru, przeważnie czarna lub granatowa. Na początku XX wieku nastąpiło wzmoczenie kontrastów, przez wprowadzenie dwóch kolorów w ramach jednego szlaku wzorzystego (Karwicka, 1967, s. 25).

Tkaczki lubelskie tworzące *perebory* z czasem wykształciły własny styl ornamentów pozwalający odróżnić je od tych tworzonych na

Polesiu zachodnim. Cechowały się one wyraźnym układem pasowym, biegnącym poprzecznie w stosunku do nici osnowy. Był on zwarty i stosunkowo symetryczny o dość dużej liczbie gładkich pasów czerwonego lub brązowego tła i prostych motywach zdobniczych, którymi wyróżniały się *perebory* tworzone w pierwszym okresie. Ornament w pasy komponowany był najczęściej z dwóch odrębnych całości. Pierwszy szerszy pas w środkowej części miał najbardziej wyrazisty i największy wzór stworzony najczęściej z różnych motywów z rąbów lub gwiazdy. Po jego obu stronach znajdowały się cieńsze paski poprzedzielane białym tłem z drobniejszymi wzorami. Drugi pas znacznie węższy nie zawsze zawierał szlak ornamentalny, czasem poprzecinany był prążkami innego koloru. Pas ten zazwyczaj znajdował się tak blisko głównego, że jego odrębność nie była wyraźnie widoczna. Bywały też takie wzory, gdzie ten drugi pas znajdował się w pewnej odległości od głównego. W późniejszym okresie, głównie w koszulach, a w ostatnich latach już powszechnie, tkaczki wykonują tylko ornamenty o układzie symetrycznym z wyróżniającym się pasem środkowym z dużymi wzorami geometrycznymi. Pasy po jego obu stronach są węższe, wstępują tam też gładkie prążki w jednym kolorze, linie łamane, przerywane i kropki (Karwicka, 1967, s. 25-26). W okolicach Parczewa kobiety tkwały wzory bardziej ażurowe i z wyraźnymi zgeometryzowanymi motywami roślinnymi w kolorach bordowo-granatowym czy też brązowo-czerwone.

Ten motyw zdobienia na początku XX w. stopniowo zastępowano haftem go naśladujący zwanym *natiachanie*, a później krzyżykowym, który był wykonywany przeważnie w kolorach czarno-czerwonym o geometrycznych i roślinnych motywach. Zaniechanie stosowania *pereborów* tłumaczyć można tym, że była to trudna technika, którą nie każda tkaczka opanowała. Ale był to także czas kiedy tradycyjna odzież świąteczna była zastępowana ubraniami fabrycznymi, co stanowiło efekt dążenia wsi do emancypacji, a także nie wyróżniania się, aby nie być źle, pogardliwie traktowanym. Na omawianym terenie dawne stroje zostały całkowicie zarzucone w latach 40. XX wieku. Jednak mimo wszystko w powiecie włodawskim umiejętność tkania

pereborów przetrwała. Po II wojnie światowej, niektóre tkaczki potrafiły go wykonywać, ale czyniły to rzadko, jedynie na potrzeby konkursów ogłaszanych dla twórców sztuki ludowej czy na zamówienie muzeów. Z czasem problematyczne stało się posiadanie warsztatu tkackiego, który zajmuje dużo miejsca. W kolejnych latach były wykonywane przez kilka tkaczek, ale dzięki zaangażowaniu doświadczonych mistrzyń, jak Stanisława Baj, a obecnie Stanisława Kowalewska, która uczy chętne osoby, zachowana została ta trudna technika. Istotny wkład w przetrwanie tej wiedzy miała również Bożenna Pawlina-Maksymiuk, założycielka pracowni tkackiej w Hrudzie i Nadbużańskiego Uniwersytetu Ludowego w Husince, gdzie można nie tylko zobaczyć, jak się je tka, ale także przyswoić sobie tę umiejętność. Z jej inicjatywy w 2016 roku nadbużańskie *perebory* zostały wpisane na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego w ramach Konwencji UNESCO. Tkaczki w latach powojennych starały się też, co istotne, znaleźć nowe zastosowanie dla tego ornamentu. Zaczęły wykonywać z nim obrusy, serwetki, zakładki do książek, krawaty i nadal stosować go w stroju – kostiumie dla chętnych zespołów folklorystycznych.

Kilka lat nienoszenia strojów sprawiło, że mieszkańcy wsi zaczęli zapominać o właściwych zasadach jego zakładania, a także o tym, kto jakie elementy mógł nosić i dlaczego. Zapomnieniu uległy dawne jego funkcje, jak świąteczna, obrzędowa czy stanowa, ale nadal ważną rolę spełniała estetyczna i tożsamościowa. Jeśli chodzi o estetykę stroju, to problematyczne stało się wykonywanie takich samych kostiumów dla wszystkich członków zespołu. Czasami wiąże się to z ograniczeniem kosztów zamawianego kompletu strojów, a niekiedy członkowie grupy poprzez identyczne stroje identyfikują się bardziej ze sobą. W czasach kiedy tradycyjna odzież była powszechnie noszona, poprzez indywidualne zdobnictwo poszczególnych elementów odzieży świątecznej starano się odróżnić, ale też wykazać swoje umiejętności i gust. Współcześnie strój spełnia przede wszystkim rolę tożsamościową, ma informować o miejscu swojego pochodzenia, a także identyfikować się z kulturą i przeszłością swoich przodków. Jego odrębność świadczy o warunkach w jakich żyła dana grupa, jakie umiejętności

pozyskała, ale także o gustach normach społecznych i wierzeniach. Te wszystkie informacje, mimo że przez lokalne społeczności zostały zapomniane przetrwały dzięki pracy etnografów, którzy w latach powojennych gromadzili do kolekcji muzealnych tradycyjne eksponaty. Tam też możemy na wstawach oglądać je najczęściej na manekinach, choć bywają również udostępniane podczas kwerend zainteresowanym osobom. Prowadzone były także badania terenowe, podczas których rozmawiano ze starszymi mieszkańcami wsi, aby pozyskać najważniejszą wiedzę o tym, jak odzież ta była ona wykonywana, jak się zmieniała, szczególnie w ostatnim okresie jej funkcjonowania i jaki był prawidłowy sposób jej noszenia. Dzięki tym badaniom i zbiorom muzealnym pierwsza publikacja o stroju włodawskim i nadbużańskim powstała w 1958, opracowana przez J. Świeżego. W latach siedemdziesiątych ogólny opis obu strojów przedstawiła J. Petera, jako jeden z kilku lubelskich strojów. W 1990 roku stroje te opisał także Celestyn Wrębiak, w publikacji dotyczącej różnych zjawisk kulturowych Południowego Podlasia (Mironiuk i in., 1990). Na początku XXI wieku w serii Polskie Stroje Ludowe opisała je także w zarysie E. Piskorz-Branekova. Niestety wyczerpująca publikacja szeroko prezentująca te oba stroje jeszcze nie wyszła. Co istotne zachowały się w terenie poszczególne elementy obu strojów i bywają używane przez członków zespołów śpiewaczych czy teatralnych. Jest to jedyna taka sytuacja w regionie, w innych częściach województwa stroje zachowały się tylko w śladowych ilościach i nie zawsze w dobrym stanie.

Jeśli chodzi o publikacje dotyczące *pereborów*, to pierwsza szerzej je prezentująca powstała w latach 60. XX w. autorstwa T. Karwiczkiej, a w 2013 roku prowadzone były badania na ich temat na terenie powiatu bialskiego i włodawskiego. Ich efekty przedstawiono w publikacji – *Klocki, snutki, perebory. Tradycyjne rękodzieło wobec wyzwań współczesności*. Albumowe wydanie prezentujące piękne nadbużańskie *perebory* przygotowała B. Pawlina-Maksymiuk (Brzezińska i in., 2015).

Wszystkie te działania badaczy, muzealników, ale też lokalnej społeczności, która przechowuje koszule, zapaski, spódnice po

swoich przodkach świadczy nie tylko o ich wyjątkowości, sentymencie do pracy babci, ale stanowią one dla nich element ich tożsamości lokalnej, wartej zachowania dla kolejnych pokoleń.

Literatura

1. Adamowski, J. (2006), Funkcjonowanie tekstów folkloru na obszarze wschodniego pogranicza, W: H. Pelcowa (red.), Spotkania polsko-ukraińskie. Język-Kultura-Literatura, Chełm.
2. Brzezińska, A.W., Paprot, A., Tymochowicz, M. (2015), Klocki, snutki, perebory. Tradycyjne rękodzieło wobec wyzwań współczesności, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław.
3. Karwicka, T. (1967) Zdobnictwo tkackie ubiorów i ręczników lnianych pñ. wsch. Lubelszczyzny, Studia i Materiały Lubelskie, Etnografia, 2, s. 7-31.
4. Mironiuk, A., Petera, J., Wrębiak, C. (1990), Kultura ludowa południowego Podlasia, Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej.
5. Moszyński, K. (1967), Kultura ludowa Słowian, t. I, Książka i Wiedza, Warszawa.
6. Petera, J. (1973), Stroje ludowe Lubelszczyzny, Kalendarz Lubelski, 16, s. 170-180.
7. Piskorz-Branekowa, E. (2008), Polskie stroje ludowe, t.1, Sport i turystyka – Muza SA, Warszawa.
8. Piskorz-Branekowa, E. (2009), Polskie stroje ludowe, t.2, Sport i turystyka – Muza SA, Warszawa.
9. Świeży, J. (1958), Strój podlaski (nadbużański), Atlas Polskich Strojów Ludowych, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław.